jednak niczego istotnie uczynić niepodobna. Potrzeba zwołać Dumę jak najprędzej".

Z tego widzimy, że Rosya znajduje się w przededniu wielkiej wojny chłopskiej przeciwko szlachcie, a tej rewolucyi chłopskiej nikt zdaje się, nie opanuje. Jak się chłop rosyjski ruszy, a siła to straszna, bo blisko 100 milionowa, to rząd z kilku tysiącami wojska nic nie poradzi. Niedaleka przyszłość wszystko nam wyjaśni.

Przygotowania Finlandyi.

Petersburg. Z Finlandyi nadchodzą alarmujące wiadomości. Według doniesień urzędowych Finlandya przygotowuje się do wojny z Rosyą i w tym celu sprowadza w znacznej ilości armaty maszynowe, karabiny i amunicyę z zagranicy i ćwiczy oddziały ochotnicze w robieniu bronią.

Według ogólnego mniemania, wojna Finlandyi z Rosyą rozpocząć się ma z nadejściem wiosny, gdy w Rosyi wybuchną rozruchy chłopskie. Szwecya pomaga Finlandyi potajemnie, zaopatrując ją w przybory wojenne.

Z AMERYKI.

Wesele w Washingtonie. W Białym Domu odbył się ślub córki prezydenta, panny Alicyi Roosevelt, z posłem do kongresu panem Nicholas Longworth. Była to uroczystość wspaniała, odbyła się wobec 1200 gości, a chociaż sama ceremonia nie trwała więcej niż 10 minut, później przyjmowanie powinszowań było aferą wielce wspaniałą. Para młoda otrzymała tysiące podarunków wielce kosztownych po większej części, a między nimi od wszystkich prawie europejskich i azyatyckich domów panujących. Podobnej uroczystości weselnej nie zna stolica Stanów Zjednoczonych od czasu swego istnienia.

Zamach na księdza. Ks. Karol Pajduczek, proboszcz kościoła św. Jana padł ofiarą morderczego zamachu. Wyszedł on do drzwi, aby zobaczyć kto dzwoni. Ale zaledwie je otworzył, rabuś ugodził go nożem w gardło, a drugi raz zanurzył żelazo w kark. Oprócz tego skaleczył księdza w głowę i umknął. Ksiądz Pajduczek zdołał dowlec się do swego pokoju, gdzie padł nieprzytomny. Rana na gardle jest okropną a upływ krwi musiał być bardzo znaczny. Powód zbrodni nie jest wiadomy. Chory jest nieprzytomny, więc nie może podać władzy żadnych szczegółów, tak, że pościg za sprawcą jest niemożliwy.

Ks. Pajduczek jest proboszczem słowackiego kościoła na Freeport i, jak telegram donosi, miał być bardzo lubiany przez parafian. W mieście wywołała ta zbrodnia okropne wzburzenie.

Wstał z trumny. W miasteczku Loyal Wisconsin, omal, że nie pochowano żywcem farmera James'a Muligan. Gdy karawan pędził już z trupem na cmentarz, nieboszczyk nagle ożył i zbiwszy szybę w trumnie, zaczął krzyczeć. Goście rozbiegli się w przerażeniu na wszystkie strony, wdowa przyskoczyła do trumny i zaczęła cucić odżyłego męża, który zemdlał.

Królestwo Polskie.

Okropne stosunki panują obecnie w Królestwie Polskiem. Całe masy ludności opuszczają ojczyznę i udają się do Ameryki. Między wychodźcami najwięcej jest klasy robotniczej. Tłomaczy się to tem, że większa część fabryk w Królestwie została zamknięta, gdyż cały przemysł został zrujnowany wskutek ciągłych strajków i zaburzeń, wywoływanych przez socyalistów i innych podszczuwaczy.

Aby sobie wyrobić pojęcie, jak licznie opuszcza Królestwo Polskie biedniejsza klasa robotnicza i rolnicza, przytaczamy fakt, że w niemieckich portach Hamburgu i Bremie nagromadziło się tylu polskich emigrantów do Ameryki, iż okręty pasażerskie nie będą ich mogły przewieść w ciągu jednego miesiąca na amerykańskie wybrzeże. A nie trzeba zapominać o tem, że ludność opuszcza coraz liczniej Królestwo Polskie. Znowu setki tysięcy ludności polskiej pójdzie na emigracyę w chwili bardzo ważnej dla Polski, w chwili gdy nie wiemy, jak się ułożą stosunki w zaborze rosyjskim.

Bratobójcy. Socyaliści prowadzą z całą zaciekłością walkę bratobójczą w Królestwie Polskiem. Już tyle razy splamili swoje dłonie krwią bratobójczą w obecnej walce, że ze wstrętem notujemy podobne wypadki, jako najohydniejsze zbrodnie przeciw naszej Ojczyźnie.

O tej podłej robocie donosiliśmy już nieraz czytelnikom. Teraz znów zanotować musimy nowy wypadek ich szatańskiej roboty. Oto na przedmieściu Praga zwołała partya demokratyczno-narodowa mityng, w celu omówienia sprawy wyborów do Dumy. Mityng otwarto i mowcy zaczęli wyjaśniać zebranym, że Polacy powinni wziąć jak najliczniejszy udział w tych wyborach do Dumy. Nagle wszczął się hałas i zgiełk. Na halę, w której odbywał się mityng wpadła banda socyalistów i krzycząc i grożąc wezwała zebranych, ażeby przerwali narady i salę opuścili. Powstało wielkie zamieszanie, a groźne i prowokacyjne postępowanie socyalistów wywołało powszechne oburzenie. Gorętsi z pomiędzy zebranych zaczęli wołać: „Wyrzucić ich!" — na to socyaliści wzięli się do bójki, ale że był w mniejszej liczbie, więc groziła im haniebna klęska i dotkliwe wygarbowanie skóry. Nie chcąc więc do tego dopuścić, chwycili za broń i zaczeli strzelać do zebranych narodowców. — Szczegóły tego smutnego zajścia dotąd nie są dokładnie znane. — Wiadomo tylko, że jeden Polak został zabity, a piętnastu odniosło ciężkie rany od kul, które socyaliści słali na Polaków ze swych rewolwerów. Wkońcu nadbiegło wojsko i otoczywszy salę, zaaresztowało mnóstwo ludzi. Nic dziwnego, że takie postępowanie socyalistów, którzy niemal, że w oczach wroga nie wahają się strzelać do Polaków, wywołało powszechne oburzenia w całem mieście. Można każdemu prowadzić spokojną agitacye, jaką mu się podoba. Ale mordować swoich dzisiaj, gdy wróg nas gnębi, — gdy potrzeba wspólnej, wydatnej pracy ogółu, to jest robota godna ogólnej pogardy, to zbrodnia przeciw ojczyźnie.

FRANCYA.

Katastrofa w kopalni węgla. W Courrieres, w kopalniach węgla położonych w departamencie Pas de Calais, zaszła olbrzymia katastrofa, której ofiarą padło z górą ty-

siąc ludzi. Powodem był, jak donoszą, wybuch gazów i w następstwie pożar; uniemożliwiający nieszczęśliwym górnikom wydobycie się na powierzchnię.

Pożar wybuchł pod ziemią w głębokości 280 metr. Od kilku dni żarzyło się tam i jeszcze w nocy zjechał do kopalni inżynier, aby poprowadzić gaszenie; w sobotę rano nastąpiła w trzech szybach straszna eksplozya. Z sąsiednich szybów usiłowano nieść ratunek, ale wydobyto tylko dwa trupy. Mówią, że 1000 do 1200 górników jest zasypanych. Jeden górnik zdołał uciec. Opowiada on co następuje: „Zaraz po eksplozyi napełnił powietrze dym i trujące gazy. Instynktownie zacząłem uciekać. Po drodze natrafiłem na gromadę na pół omdlałych górników. Zacząłem mimo swego stanu pomagać im w ratowaniu się. Wkrótce zaczęli mdleć jeden po drugim. W panicznym strachu rzuciłem się do ucieczki. Nie wiedziałem już, co się ze mną dzieje. Nie wiem, jak znalazłem się na górze".

Z górników, którzy rano do kopalni zjechali, 1219 znalazło śmierć, około 400 uratowano. W najkorzystniejszym wypadku potrwa wydobywanie trupów przez miesiąc. Na taki przeciag czasu obliczają prace inundacyjne i wentylacyjne.

Podczas wydobywania trupów w nocy nagromadziła się ogromna liczba ludzi, którzy gorączkowo śledzili prace ratunkowe. Do szybów nr. 2 i 3 absolutnie dostać się nie można wskutek pożaru. W czybie nr. 4 wyratowano 591 górników. Trupów wydobyto dotąd tylko 150. Uratowani byli zupełnie nieprzytomni i dopiero po długim czasie odzyskali przytomność. Trupy są zupełnie spalone i nie do poznania. — Na miejsce katastrofy przybywają ciekawi z dalekich okolic, a nawet z Paryża. Między robotnikami objawia się niebezpieczne wrzenie. Robotnicy utrzymują, że wszystkiemu winno niedbalstwo zarządu. Lada chwila grozi wybuch niepokojów. Jak słychać zarekwirowano też wojsko. Robotnicy chcą zaprotestować przeciw niedbalstwu zarządu przez proklamacyę jeneralnego strejku we wszystkich okolicznych kopalniach.

Okropna katastrofa w Courrieres, porywa także ofiary z pomiędzy pozostałych. Dotąd znane są następujące wypadki: Żona górnika Mericourd, która wskutek katastrofy utraciła siedmiu synów, popadła w obłąkanie i musiano ją oddać pod opiekę lekarską. Także robotnik Plin, który utracił 3 braci, 5 szwagrów i 4 siostrzeńców, popadł w manią prześladowczą i został oddany do domu obłąkanych; toż samo kobieta, która utraciłła męża i 5 synów.

Przysłani tu, rzekomo z polecenia cesarza Wilhelma, górnicy westfalscy zajęli się akcyą ratunkową, która dobrze bardzo się powiodła. Dzięki ich instrumentom, o godzinie 11-tej wieczorem dotarto się do 500 metrów głębokości; tam usunięto trupy już gnijące.

Słychać, że Towarzystwo górnicze w Courrieres będzie musiało wypłacać corocznie przynajmniej 400,000 fr. wdowom i sierotom po ofiarach katastrofy. — Zebranie przedsiębiorców górniczych uchwaliło 200.000 fr., jako pierwszą składkę na ofiary katastrofy.

Przyszłość Chin.

Washington. Z powodu poważnej sytuacyi w Chinach, amerykański sztab jeneralny studyuje warunki i wyrachowuje, co może spotkać armię Stanów Zjednoczonych w razie konfliktu z Chinami. Koła wojskowe obliczyły, że gdyby Ameryka miała interweniować w Chinach, musiałaby wystawić najmniej 100.000 wojska.

Stan armii chińskiej jest obecnie mniej więcej taki: Armia północna jest przygotowaną do wojny i liczy 75.000 żołnierzy; niektóre pozostałe dywizye, także są gotowe do wyruszenia w pole. Organizacya armii postępuje żywem tempem naprzód i za kilka miesięcy—spodziewać się należy, że siły zbrojne Chin liczyć będą 360.000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy. Rząd chiński posiada obecnie 464 tysięcy karabinów Mausera i wielkie zapasy amunicyi; oprócz tego rząd ma 1.058 polowych armat, z których większość pochodzi z fancuskich fabryk — reszta zaś zrobioną została w Chinach. Za kilka lat Chiny mieć będą 1,500.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy i będą mogły stawić czoło każdemu europejskiemu mocarstwu. Wtedy można będzie śmiało powiedzieć, że Chiny są dla Chińczyków.

Konstytucya w Persyi.

Do rzędu państw, rządzonych w sposób konstytucyjny, przybywa Persya. Fakt ten już dokonany, wzbudził zdumienie ogólne, chociaż już od dłuższego czasu ukazały się objawy, świadczące, że sfery oświecone w tym kraju, z niezwykłą u ludów wschodnich energią, dążyły do wzięcia udziału w rządach państwa. Zaczął się szereg demonstracyi, które w końcu wywarły swój wpływ i szach z własnej inicyatywy postanowił przedewszystkiem powołać do życia parlament, dalsze reformy są przewidziane.

Początek do zaburzeń dali kupcy i mułłowie teherańscy, którzy gremialnie opuścili miasto i udali się do miejscowości Szubdulasima. O wymarszu tym zawiadomiono szacha, który też natychmiast postanowił nie dopuścić do zaburzeń i krwi rozlewu. Wysłał też posłów do Szabdulasimy, upełnomocnionych do doprowadzenia do zgody. Kupcy i mułłowie chętnie weszli w pertraktacye i po krótkich naradach zapadła decyzya, że pod prezydencyą szacha zwołane będzie w najbliższym czasie zebranie, do którego powołani zostaną przedstawiciele duchowieństwa, kupiectwa i właścicieli ziemskich. Zebraniu temu nadano nazwę: „Izba sprawiedliwości" i działać ona będzie samodzielnie, wydając prawa i wglądając w działanie władz państwowych. Równocześnie ogłoszono równość wszystkich poddanych perskich wobec prawa. Na miejscu udzielono dymisyi znienawidzonemu gubernatorowi Teheranu.

Sprawa na pozór czysto wewnętrzna, będzie miała niezawodnie wielki wpływ na politykę Anglii i Rosyi wobec Persyi. „Izba sprawiedliwości" przedewszystkiem dążyć będzie no usunięcia wszelkich wpływów państw obcych na politykę wewnętrzną. Już teraz zachodzi obawa, że przedstawiciele narodu zażądają wydalenia wszelkich zagranicznych urzędników celnych.

Z drukarni J. K. Jakubowskiego Wwy w Nowym Sączu. Wydawca i odpowiedzialny redaktor Stanisław Potoczek.